

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 6 (42)

Olsztyn, Piątek 21 grudnia 1945 r.

Rok I

Nie trwac, ale budować

Jedną z wielu tragicznych pozostałości okupacji hitlerowskiej w Polsce jest niezmierny w naszym społeczeństwie wzrost bierności psychicznej. Bierności osobistej, paraliżującej indywidualną aktywność jednostki, i bierności społecznej, działającej hamująco na rozwój życia zbiorowego.

W okresie okupacji wyrazem tej bierności było powszechne nastawienie na takie ukształtowanie swojego życia, aby przetrwać koszmar hitlerowskiego terroru, niosącemu Polakom śmierć i zagładę. W owym czasie trwać — to było już bardzo wiele, to był poprostu elementarny obowiązek narodowy.

Skończyła się wojna. Wyszło trujące źródło tej powszechnej bierności. Ale sama bierność przez sześć długich lat drażniąca nasze dusze — pozostała.

Należy to sobie uświadomić. Więcej — należy zrozumieć, że w nas samych tkwi jeszcze posiew wroga, szerzący spustoszenia w naszym obecnym życiu osobistym i zbiorowym.

Wszystko w Polsce wymaga odbudowy: aparat administracyjny, przemysł, bezpieczeństwo, rolnictwo, oświata, miasta i wsie i t. d. i t. d. Odbudowy wymaga również nasze życie osobiste nietylko zresztą w sensie materialnym.

Ogrom stojących przed nami zadań wymaga olbrzymiego wysiłku, ofiarności i aktywności — wymaga również inicjatywy twórczej.

Podjąć temu — to znaczy przedstawić swoją psychikę na nowy tor, tor pokoju, wolności i odbudowy. Hasłem naszym dziś musi być: nie trwać, ale budować! Wł. M.

Manifestacja na cześć Polski

Komisja przygotowawcza Rady Bezpieczeństwa zakończyła prace

London, 21. 12. (PAP). Komitet Przygotowawczy Rady Bezpieczeństwa, któremu przewodniczył wice-

minister Z. Modzelewski, zakończył swe prace.

Zakończenie obrad zmieniło się w

manifestację na cześć Polski. Inicjatorami tej manifestacji byli przedstawiciele Czech, Kanady i Francji.

W przemówieniu swoim wiceminister Modzelewski podkreślił, że nowy organ międzynarodowy — Rada Bezpieczeństwa może istotnie odegrać wielką rolę w dziele utrwalenia pokoju.

Anglia karze zdrajcow Syn b. min. skazany na karę śmierci

London, 21. 12. (PAP). Ag. Reutersa donosi, że John Emery, syn byłego ministra dla spraw Indii, został powieszony w dniu 19 b.m. w więzieniu w Wandsworth. Proces jego trwał jedynie 8 minut, gdyż oskarżony przyznał się do winy, oświadczając, że dopuścił się zdrady stanu.

Nowy wojewoda mazurski objął urządowanie

W dniu wczorajszym przybył do Olsztyna nowo mianowany wojewoda mazurski ob. Zygmunt Robel.

Dziś t. j. 21 bm. wojewoda Robel rozpoczął urządowanie. Jak nas informują, wojewoda żywo zainteresował się sprawą warunków egzystencji pracowników państwowych. W sprawie tej odbył już konferencję z prezesem Związku Zawodowego Pracowników Państw. ob. Gornickim.

Wyrok smoleński

Moskwa 21. 12. (Obsł. wł.) Jak donosiliśmy, w Smoleńsku toczył się proces przeciwko 10 oficerom i żołnierzom niemieckim z formacji S. S. Wykonując rozkaz gen. Schenkendorfa, zbrodniarze ci wymordowali 135.000 obywateli radzieckich, zniszczyli 93 fabryki i 7.300 domów w Smoleńsku oraz 125.000 domów w okr. smoleńskim.

Poza tym jeden z pośród tych przestępców lekarz Modischa, dokonywał zbrodniczych eksperymentów na sowieckich jeńcach wojennych.

Sąd skazał 7 SS.-manów na karę śmierci, 2 na dożywotnie więzienie i jednego na 12 lat obozu pracy.

Sfingowany incydent graniczny Echa 1939 r. na procesie w Norymberdze

London, 21. 12. (Obsł. wł.). W Norymberdze oskarżenie przedłożyło sądowni dowody w postaci zeznań ss-owca, który brał udział w sfingowanym incydencie granicznym z Polską.

Na rozkaz Heidrycha incydent w postaci napadu na graniczną stację ra-

diową miał mieć wszystkie cechy napadu ze strony polskiej, przeto uczestnicy jego byli zaopatrzeni w polskie dokumenty i umundurowanie, aby dać materiał dla kampanii prasowej wobec zagranicy.

Z konferencji w Moskwie Ministrowie na przyjęciu u komisarza Molotowa

London, 21. 12. (Obsł. wł.). Wczoraj trzej ministrowie spraw zagranicznych w godzinach popołudniowych odbyli 4 posiedzenia. Komunikatu nie wydano, jednak według opinii obserwatorów jednym z głównych tematów obrad była sytuacja w Persji i że na tym tle rozmowy

niewątpliwie nabrały charakteru bardziej ogólnego.

London, 21. 12. (Obsł. wł.). Ministrowie Bevin, Byrnes oraz korpus dyplomatyczny wzięli udział w przyjęciu, które wydał komisarz spraw zagranicznych Molotow.

Karol Renner — prezydentem Austrii

Nowy prezydent porusza sprawę Tyrolu

London, 21. 12. (Obsł. wł.). Obie izby austriackie na posiedzeniu w dniu wczorajszym jednogłośnie wybrały na prezydenta Austrii Karola Rennera. Renner jest starym działaczem socjal-demokratycznym, liczy

75 lat i pochodzi ze sfer drobnorolniczych. Na terenie międzynarodowym znany jest jako znakomity znawca spraw narodowościowych.

London, 21. 12. (Obsł. wł.) Agencja Reutersa donosi z Wiednia, że odbyło się tu pierwsze posiedzenie niedawno wybranego parlamentu austriackiego.

W posiedzeniu wzięli udział 4 dowódcy wojsk sojusznicznych. Kanclerz Renner złożył sprawozdanie rządu tymczasowego, w którym między innymi powiedział, że sytuacja ekonomiczna Austrii poprawiła się, Kanclerz Renner domagał się przyłączenia południowego Tyrolu do Austrii jak najszybciej.

Czechosłowacja pragnie porozumienia z Polska

Ale o sprawie cieszyńskiej nie chce mówić

London, 21. 12. (Obsł. wł.). Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji omówił w wygłoszonym przez siebie exposé stosunki czesko-polskie, które uważa za nienormalne z racji sprawy cieszyńskiej.

Minister uważa sprawę granic z

Polską za definitywnie załatwioną po pierwszej wojnie światowej i stoi na stanowisku twardej obrony tego stanu. Jest jednak zdania, że z Polską osiągnięto porozumienie na bardzo szerokiej płaszczyźnie, wyjąwszy jednak sprawę granic.

Zgon ks. dr. A. Fulmana biskupa lubelskiego

Dnia 18 bm. zmarł w Lublinie w 80-tym roku życia biskup lubelski ks. dr. Marian Fulman.

Zdrajca konfident gestapo skazany na śmierć

Włocławek, 21. 12. (PAP). — Sąd Specjalny z Torunia na sesji wyjazdowej we Włocławku rozpatrywał sprawę konfidenta, Leona Szulczewskiego, oskarżonego o działalność na szkodę Narodu Polskiego, przez współpracę z niemiecką policją kryminalną i gestapo.

Konfident Szulczewski skazany został na karę śmierci.

Zmarły biskup pełnił obowiązki kapłana przez 57 lat. Pasterzem diecezji lubelskiej był od 1918 r. i długoletnią pracą zdobył sobie imię dobrego patrioty i gorliwego kapłana.

To też ledwie Niemcy wkroczyli do Lublina aresztowali sędziwego biskupa i za to tylko, że był dobrym Polakiem, skazali go na śmierć.

Brakło jednak tchórzliwym mordercom odwagi do zamordowania starca-kapłana, zamienili przeto karę śmierci na dożywotnie więzienie w obozie koncentracyjnym.

Przez pięć lat przebywał biskup Fulman w Oranienburgu. W lutym 1945 wrócił do Lublina i mimo wyczerpania podjął pracę duszpasterską w wolnej już diecezji. (PAP.)

Nadzwyczajna Komisja usprawni nasz transport kolejowy

Szybszy obrot węgiarkami — łepienie naduzyc

Celem należytego zaopatrzenia w węgiel kolei państwowych oraz zabezpieczenia ciągłości transportu, Nadzwyczajna Komisja Rządowa dla Usprawnienia Transportu kładzie przede wszystkim nacisk na dopływ odpowiedniej ilości węgliarek na teren dyrekcji kolejowej w Katowicach.

W ciągu ostatnich 14 dni dzięki zorganizowanemu w tym kierunku wysiłkom udało się podwyższyć dzienną ilość dopływu z 30 tysięcy ton na 50 tysięcy. W tych warunkach może być stopniowo podwyższony załadunek węgla na kopalniach i zwiększenie dostaw dla kolei.

Obecnie zmierzają wysiłki w kierunku powiększenia zapasu węgla w składach kolejowych. Dzienny załadunek na potrzeby kolei został zwiększony do wysokości 20 tysięcy ton, przy czym węgiel jest ładowany również w niedzielę i święta.

Na kluczowych stacjach zostali ustanowieni specjaliści delegacji upoważnieni do wydawania zarządzeń doraźnych w razie potrzeby. Trzecia grupa zagadnień — to sprawa kontroli na stacjach, na trasie i w parowozowniach. Chodzi o kontrolę transportów i wagonów, ściganie nadużyć i kradzieży węgla. Utworzone drużyny kontroli w 50 procentach składają się z górników.

Również na terenie DOKP Poznań rozpoczęła prace Nadzwyczajna Komisja Rządowa dla Usprawnienia Transportu Kolejowego. W trakcie dotychczasowych prac Komisja stwierdziła zarówno dodatnie jak i ujemne wyniki pracy w poszczególnych jednostkach służbowych.

W związku z powyższym, na wniosek Komisji, udzielono 8 nagród pie-

nieżnych, ukarano zaś w drodze postępowania służbowego szereg funkcjonariuszy.

Nadzwyczajnej Komisji dla Usprawnienia Transportu Kolejowego udało się też wykryć szajkę złodziei dobra publicznego na kolejach. Przechwycony na gorącym uczynku złodziej kolejowi usiłował przed aresztowaniem przekupić członków straży ochrony kolei.

Radio donosi

London. Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria i Turcja przekazują już Sojuszniczej Komisji Odszkodowań Wojennych majątek niemiecki znajdujący się na terenie tych państw.

London. Ogłoszono tu, że Rząd angielski wstrzymał wysyłanie do Hiszpanii wszelkich materiałów któreby mogły przyczynić się do wzmocnienia potencjału wojennego Hiszpanii.

Moskwa, Droga iskrową. Z Argentyny donoszą, że sędzia stanowy Fox zalegalizował argentyńską partię komunistyczną, partię pracy, partię radykalną i «Yuntę odrodzenia».

Drugi dzień walnego zjazdu delegatów „Wici“

Referat sprawozdawczy ob. Duszy

Na początku drugiego dnia obrad kierownik obecnego zarządu a przewodniczący sekretarz Związku ob. Jan Dusza złożył sprawozdanie z działalności ZWM „Wici“ za okres od ostatniego walnego zjazdu w dniu 12. 12. 1937 r. do chwili obecnej.

W pierwszej części swego sprawozdania mówca podkreślił ciężkie warunki pracy związkowej w atmosferze wytworzonej przez władze sanacyjne oraz ścisłą współpracę „Wici“ ze Stronnictwem Ludowym i z organizacjami socjalistycznymi.

W części sprawozdania dotyczącej działalności Związku w latach wojny ob. Dusza wypunktował działalność Batalionów Chłopskich, które w swej pracy konspiracyjnej, oprócz rozbudowywania ośrodków informacyjnych prowadziły aktywną walkę z okupantem. Pierwszą pomoc w walkach z okupantem B. Chł. otrzymały od oddziałów Armii Czerwonej. Równoległe z walkami B. Chł. szły prace wydziału młodzieżowo-oświatowego, którego zadaniem było przeciwdziałanie szkodliwej akcji propagandowej

okupanta przez wydawanie specjalnych pism młodzieżowych i informacyjnych.

Omawiając działalność powojenną Związku mówca podkreślił konieczność współpracy międzynarodowej, zwłaszcza z narodami słowiańskimi.

Z kolei nastąpiły sprawozdania skarbnika Związku i przedstawiciela komisji rewizyjnej, który wystąpił z wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Po złożonych sprawozdaniach zebrani przystąpili do dyskusji.

Wojewodzkie Komisje notowań cen ziemiopłodów

Minister Apropozycji i Handlu ustanowił przy każdym Urzędzie Wojewódzkim Komisję Notowań Cen, w skład której wchodzi delegacja: Izby Rolniczej, Wydziału Apropozycji i Handlu, Spółdzielni „Społem“, zarządu „Samopomocy Chłopskiej“, oddziału Państw. Centrali Handlowej i miejscowego kupiectwa prywatnego.

Przedstawiciele Polonii amerykańskiej u Prezydenta K.R.N. ob. B. Bieruta

Do Belwederu przybyła delegacja Polaków z Ameryki, reprezentująca połączone organizacje demokratyczne oraz Stowarzyszenie Weteranów Ruchu Robotniczego i Działaczy Społecznych. Delegacja w osobach ob. Stanisława Nowaka, W. Kleina, A. Kaczmarka, Kantora i Podolskiego została przyjęta przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta i wręczyła Obywatelowi Prezydentowi listę, zawierającą ponad tysiąc podpisów osób z różnych środowisk Polonii amerykańskiej, deklarujących swoje jak najbardziej lojalne ustosunkowanie się do obecnej rzeczywistości polskiej. Lista zaopatrzona jest w następujący napis:

„Witamy nową Polskę! My niżej podpisani Amerykanie i Amerykanki pochodzenia polskiego pozdrawiamy Polskę demokratyczną i Jej Rząd Jedności Narodowej. Dziękujemy Prezydentowi Trumanowi za uznanie tego Rządu, reprezentującego Naród polski. Przyrzekamy pomagać wszystkim siłami nowej Polsce“.

Delegacja złożyła jednocześnie Obywatelowi Prezydentowi w imieniu

Polonii amerykańskiej dar w postaci złotego wiecznego pióra i ołówka w pięknym etui, przedstawiając zarazem od Stowarzyszeń polskich list o następującym brzmieniu:

„Wielce Szanowny Obywatelu Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej!

Dumni jesteśmy, że przypadło nam w udziale przesłać Ci, Panie Prezydencie, ten skromny upominek jako pierwszemu Prezydentowi Nowo-odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. My, weterani ruchu robotniczego i działacze społeczni — całe swe życie pracowaliśmy i doczekaliśmy się tej chwili, w której możemy dziś z pełną wiarą zaufać Ci, Panie Prezydencie, że pod Twoim przewodnictwem dzieło zaczęte doprowadzone zostanie do sprawiedliwości społecznej. Pewni jesteśmy, Panie Prezydencie, że przyjmiesz od nas ten skromny upominek.

Z bratnim pozdrowieniem Stowarzyszenie Weteranów Ruchu Robotniczego i Działaczy Społecznych: Edward Kasprowiec — prezes, B. Kaziorowski — sekretarz, Karol Jakubiszyn — skarbnik“.

„Wielka księga“ bojowników P.P.S.

Przy Centralnym Komitecie Wykonawczym P. P. S. powołano do życia Wydział Wojskowy, którego zadaniem będzie upamiętnienie zasłużonych bojowników w walce z okupantem. Poza tym komitet przyjdzie z pomocą wdowom i sierotom po poległych.

W związku z tym wzywa się wszystkich członków P. P. S., uczestników walki zbrojnej do zgłaszania się w komitecie P.P.S. celem złożenia danych, które będą podstawą przy weryfikowaniu stopni wojskowych i odznaczeń nadanych w konspiracji, jak również dla nadania odznaczeń zasłużonym, a dotychczas nieodznaczonym.

Wdowy i sieroty po poległych bojownikach sojalistach powinny złożyć w komitetach partii odpowiednie

dokumenty, na podstawie których otrzymać mogą rentę wdowią, bądź innego rodzaju pomoc.

Dotyczy to wszystkich członków P.P.S. bez względu na przynależność organizacyjną w czasie konspiracji.

Prócz tego prosimy o składanie w komitetach wszelkich materiałów i dokumentów o znaczeniu historycznym, wspomnień z działalności zasłużonych bojowników, które mogą stanowić przyczynek do historii naszego ruchu.

Usprawnie transport kolejowy — to zwycięzyc na froncie odbudowy!

Nie przetrzymywac wagonow — ladowe i rozladowywac towary jak najszybciej!

Przegląd prasy

Wspomnienie na czasie

Przed 23 laty zginął z ręki rodaka pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, s. p. Gabriel Narutowicz. „Dziennik Ludowy“ nawołując do niedawnej przeszłości, pisze m. in.:

Mord ten nie był czynem, jak usiłowano to później traktować, pojedynczego szaleńca, obłądnego fanatyka. Był to owoc dojrzały rozbestwionej endecji, nieprzebiegającego w najhambiejszych metodach wstecznicwa polskiego, które znieść nie mogło, że władza pierwszego w odrodzonej Rzeczypospolitej prezydenta przypadła demokracji, wybrańcowi lewicy polskiej. Nie mogąc przeciwdziałać na drodze legalnej wyborowi s. p. Narutowicza, powołanemu na stanowisko głowy państwa przez Zgromadzenie Narodowe, zgodnie z demokratyczną Konstytucją — ówczesna reakcja polska uciekła się do haniebnej zbrodni.

Dziś znów z za węgla padają strzały bratobójcze, dziś znów usiłuje na drodze zbrodni wyostać się na powierzchni życia zbiorowego najciemniejsze wstecznicwo rodzime.

Ale dziś demokracja ludowa wzięła losy państwa w mocne ręce. a na zbrodniarza ma sądy doraźne. Owe czasy bezkarnego hulania reakcji teraz się nie powtórzą.

W związku z zamknięciem zjazdu lekarzy szkolnych w Warszawie „Kurier Codzienny“ omawia szerzej zadania opieki lekarskiej w szkołach zarówno miejskich, jak i wiejskich. Smutne następstwa okupacji i wojny wymagają mobilizacji wszystkich sił społecznych do walki o zdrowie młodzieży.

Celem opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną jest nie tylko leczenie chorób, ale nade wszystko zapobieganie im — przez stworzenie dobrego stanu fizycznego dzieci i młodzieży. Trzeba na to wielu środków, dzisiaj dla dzieci poza szkołą niedostępnych.

Mleko w dostatecznej ilości, kakao, tran, wszelkie środki dożywianie powinna dziecku dostarczyć szkoła, która z kolei powinna je otrzymywać od UNRRA. Stwierdzono, że dary te do Polski przychodzą. Należy tylko sprawiedliwie je rozdzielać, by dostawały się najwięcej potrzebującym, to jest uczniom szkół powszechnych i średnich.

Zadaniem szkoły jest położenie wielkiego nacisku na wychowanie fizyczne przez tyle lat całkowicie zaniedbane. Powinniśmy wszystkie siły wyteżyć w tym kierunku, aby nowe pokolenie wyzwoliło się z fatalnych skutków wojny i okupacji, rosło zdrowe i silne.

DZIEŃ OLSZTYNA



Exodus świąteczny z Olsztyna

Z przedświątecznych nastrojów notujemy: wiele osób, których rodziny pozostały w centrum kraju, ma zamiar wyjechać w Święta z Olsztyna. Czyżby stolica Mazur miała opustoszeć? I jak wobec tego kolej poradzi sobie? Czy będą dodatkowe pociągi? (B)

Wiec sprawozdawczy P. P. R.

W niedzielę dn. 23 b.m. o godz. 10 odbędzie się w teatrze im. S. Jarczaka wiec sprawozdawczy z I Krajowego Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej.

Ze względu na aktualność i doniosłość poruszanych zagadnień, które będą tematem dyskusji, spodziewany jest liczny udział mieszkańców.

Oświetlenie tunel

Jakos nie ma szczęścia do elektryfikacji tunel olsztyński. Stanowi on ożywione przejście, łączące centrum miasta, a więc część po stronie Ratusza z Aleją Wojska Polskiego, to jest dzielnicą, popularnie zwaną „za torem“.

Wszystkie próby oświetlenia niefortunnie zakończonego tunelu zawodzą, gdyż nieznanymi sprawcami ustawicznie psują instalacje i wyciągają żarówki. A może zainteresowałaby się tym Milicja Obywatelska? (B)

Dzis wieczorem

Teatr im. St. Jarczaka

O godz. 18.30 widowisko p. t. „Moralność Pani Dulskiej“.

Kino „Polonia“

Film produkcji polskiej p. t. «Rena» W rolach głównych — Engelówna, Gilewska, Cybulski, Stępowski, Węgrzyn, Woszczerowicz i Sielański. Nad program Tygodnik Wytwórni W. P. Początek o godz. 17-ej i 19-ej

5.000 rzemieślników przybędzie do Okręgu

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze, rzemiosło naszego okręgu boryka się z dużymi trudnościami. Jedną z tych trudności jest brak rzemieślników.

Dotychczas w Izbie Rzemieślniczej jest zarejestrowanych ponad 500 rzemieślników. Akcja rejestracyjna trwa.

Min. Przemysłu projektuje delegowanie do okręgu dalszych 5.000 rzemieślników. Istnieją poważne trudności w stworzeniu dla tych ludzi warsztatów pracy. Brak narzędzi i urządzeń. Mieszkania i lokale na warsztaty wymagają dużego remontu. Bank Zw. Spółek Zarobkowych udziela pożyczek, ale tylko tym rzemieślnikom, którzy mają już czynne warsztaty pracy.

Należy się spodziewać, że mimo tych trudności Izba Rzemieślnicza w porozumieniu z odpowiednimi władzami sprowadzi do okręgu tych 5000 rzemieślników, dla których, jak się do-

Do walki z szabrownictwem winno stanąć całe społeczeństwo

Wymaga tego normalizacja życia Ziemi Odzyskanych

„Szaber“ stał się przysłowiowym na naszym terenie. Słowo to, które skryło się tak bezczelnie w naszą mentalność, jest synonimem wszelkiego złodziejstwa, grabieży i bestialstwa.

Proceder ten — uprawiany niestety przez tak wielu osiedleńców — stał się źródłem wszelkiego zła. Siega w każdą niemal dziedzinę naszego życia i sieje wszędzie spustoszenia moralne i materialne.

Olbrzymie rozmiary tego zła społecznego spowodowały decyzję władz centralnych, przekazującą przestępstwa o charakterze „szabru“ sądom

doraźnym. Szkoda tylko, że decyzja ta zapadła tak późno, kiedy „szaber“ dokonał już wielkiego spustoszenia na Ziemiach Odzyskanych.

Wiemy jakich metod chwytają się — na przykład — szabrownicy, rabując biedną przeważnie ludność miejscową. Ludzie ci, wyzuci z uczuć ludzkich nie mówiąc już o jakimkolwiek uświadomieniu społecznym — potrafią tak zręcznie przekonać prostego Mazura czy Warmiaka o nieprawdziwości jego polskiego pochodzenia, że ten ostatni, padając ofiarą zwykłego rabunku, zaczyna rzeczy-

wiście wątpić we własne prawo do polskości.

— I tak ci wszystko odbiorą, bo jesteś Niemcem, — jak złowieszcze krakanie brzmią w uszach Mazura nikczemne słowa szabrownika.

Szabrownictwo jest jeszcze tak silnie zakorzenione i upowszechnione, że obejmuje nawet swoją trującą atmosferą poszczególne jednostki, będące w służbie administracji państwowej czy bezpieczeństwa. Musimy zatem od gruntu wypłenić zło, chwytając się takich metod, które muszą odnieść skutek.

Ziemię Odzyskaną stanowią jedną trzecią powierzchni ogólnej Państwa. Były i są — niestety — terenem, na którym szczególnie chętnie żeruje element zgangrenowany moralnie. Złodziejstwo na tych terenach przybrało takie rozmiary, że — śmiemy to twierdzić — od opanowania sytuacji na odcinku szabrownictwa uzależnione jest zagospodarowanie tych ziem i normalizacja życia mas osiedleńczych.

Oby sądy doraźne spełniły pokładane w nich nadzieje. A spełnią je napewno, jeśli z sądami współdziałać będzie całe zdrowe moralnie społeczeństwo. (bies)

Wiecej szacunku dla barw narodowych

Przykry widok przedstawiają flagi narodowe, wiszące na wielu domach bez przerwy, chyba od pierwszych dni oswobodzenia tej ziemi.

Wiadomo, że był czas, kiedy chorągwie biało-czerwone zatykane przez żołnierza polskiego wieściły tryumf zwycięstwa, później, wywieszane z domów, świadczyły o polskości ich mieszkańców, a często ten symbol Polski był jedyną siłą, która chroniła jej obywateli przed przykrościami.

Wtedy wiszące bez przerwy flagi miały swój cel. Ale dlaczego dzisiaj wiszą te żalosne strzępy, biało-czerwonych chorągiewek na których często brud zatarł granicę barw? Chyba tylko przez niechlujstwo mieszkańców niektórych domów.

Powinniśmy już nabrać należnego szacunku dla symboli Państwa Polskiego. A tym, którzy nie potrafią zbudzić w sobie szacunku dla znaków narodowych można nakazać poszanowanie odpowiednim zarządzeniem.

Zresztą i gmachy państwowe w wie-

lu wypadkach udekorowane są podobnie. Na wieży ratuszowej w Olsztynie, gdzie powinna łopotać dumnie biel z amarantem, zwisa brudna obszarpana chorągiewka.

Ten brak szacunku dla symboli państwa niezbyt dobrze o nas świadczy, szczególnie w oczach obcych przedstawicieli. (F.M.)

Budulec z lasów Mazurskich na odbudowę całego kraju

Rezerwat leśny Okręgu Mazurskiego, stanowiący około 45 proc. ogólnej przestrzeni gruntów użytkowych jest wyjątkowo bogaty w surowiec drzewny. Najbardziej rozpowszechniona jest sosna, stanowi ona bowiem około 70 proc. ogólnego drzewostanu, świerk 10 proc., drzewa liściaste 20 proc., wśród których posiadamy gatunki szlachetne, jak dąb — 40 proc., brzoza — 20 proc., buk — 10 proc., olcha 25 proc., inne 5 proc. Największe zalesienie terenu znajdujemy w połud.-wschodniej części, a więc nadleśnictwa: Morąg, Ostróda, Olsztyn, Luczany, Mikołajki, Szczytno, w sumie około 400.000 ha.

Niestety, wskutek rabunkowej gospodarki leśnej, prowadzonej w ostatnich latach przez Niemców przy zastosowaniu 15-letnich etatów rębnych, cięcia bezetatowe i rabunkowe w czasie przygotowań wojennych jak również podczas walk, wreszcie spalenie około 5000 ha młodniaku i drabowiny, lasy w około 15 proc. zostały zdewastowane.

Wiek drzewostanu w Okręgu Mazurskim przedstawia się procentowo następująco:

Do 20 lat młodniak — 30 proc., od 20 do 40 lat kopalniaki — 25 proc., od 40 do 60 lat budulec — 20 proc., od 60 lat i wyżej tarcicowy — 25 proc. Przeciętny przyrost roczny za 1 ha wynosi 3 m³, przyjmując pod uwagę dewastację 2,7 m³.

Sosna rosnąca na tej ziemi jako drzewo budulecowe, jest wyjątkowo wysokowartościowego gatunku i można ją w 75 proc. zaliczyć do klasy I. Szlachetne drzewa liściaste będą mogły dostarczać materiał dla wytwórni mebli.

W związku z odbudową kraju, została szeroko zakreślona racjonalna eksploatacja lasów Okręgu Mazur-

skiego. Niestety i na tym odcinku gospodarczym piętrzą się trudności, a więc przede wszystkim brak środków transportowych, szczególnie koni, poza tym brak narzędzi, jak: piły, siekiery, napilniki, brak fachowej siły roboczej, wreszcie zniszczenie większości tartaków. Mimo to w najbliższej kampanii z pozostałych tartaków, nadających się do uruchomienia po dokonaniu remontu traków lub uzupełnieniu lokomobila, przygotowane będą do pracy tartaki w Nowej Wsi, Ostródzie Nr. 1 i Nr. 3, Starej Jabłonce, Orłowie, Lipsztacie, Żądźborku, Pasłeku, Lubomlu. Roboty montażowo-techniczne są w toku. Poza tym projektuje się uruchomienie 27 traków, poruszanych lokomobila. Produkcja traków zaplanowana na przetarcie 230.000 m³ tarcicy, pokryje zapotrzebowanie wewnętrznego rynku.

Transport i dostawa surowca do tartaków jest już w stadium organizacji, chociaż, jak już wyżej wspomnieliśmy, brak podstawowych środków lokomocji. Aby wykorzystać wszystkie możliwości, projektuje się transportowanie drewna: drogami wodnymi: Elbląg — Ostróda — Iława — Luboml oraz Węgobork — Rastembork — Mikołajki. Szlak ostatni jest już zdany do użytku, pod spław bendugi na odcinku Rastembork — Mikołajki.

Mimo zniszczeń i wielkich trudności, na jakie napotyka gospodarka lasów państwowych na naszym terenie, eksploatacja i produkcja w lasach musi być wykonana według określonego planu.

Przy olbrzymim zniszczeniu drzewostanu w woj. białostockim i w całej centralnej Polsce, lasy okr. Mazurskiego będą musiały dostarczyć buduleca na odbudowę kraju. (jg.)

Rozpowszechniajcie Wiadomości Mazurskie

wiadujemy, Min. Przemysłu przewiduje specjalny fundusz na uruchomienie warsztatów.

Według oświadczenia przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, zasadniczymi trudnościami w rozbudowie rzemiosła są:

a) nieunormowane przez Tymczasowy Zarząd Państwowy warunki przekazywania warsztatów rzemieślniczych,

b) brak odpowiedniej łączności z terenem, spowodowany niedostateczną komunikacją,

c) brak aprowizacji. (B)

Współpracuj

z „WIADOMOSCMI
MAZURSKIMI“

dostarczając informacji, spostrzeżeń i swoich uwag.

Pierwszy uniwersytet ludowy na Mazurach

Z działalności Instytutu Mazurskiego

Krzewienie oświaty wśród szerokich mas ludowych jest jednym z czołowych zagadnień wsi polskiej. Szczególnie, jeśli chodzi o okr. Mazurski tworzenie placówek naukowo-oświatowych jest sprawą wielkiej wagi, bowiem szkolnictwo na tym terenie znajduje się jeszcze w trakcie organizacji, a w miarę wzrastającego zaludnienia wsi, młodzież chłopska musi mieć dostęp do oświaty.

Staraniem Instytutu Mazurskiego otwarto w Pasymiu pierwszy Mazurski Uniwersytet Ludowy. Kierownikiem uczelni jest ob. Małek, Mazur, pisarz regionalny i działacz społeczny.

Wykłady prowadzą: ob. Sukiertowa-Biedrawina — „Dzieje Mazur Warmii“, ob. Skurpski: „Sztuka Mazurska“, Korolewicz - Wilamowski —

„Spółdzielczość“, Dr. Witkowski, ob. Leiding-Milecki, autor „Słownika nazw na Mazurach i Warmii“ oraz Dr. Szymański, autor dzieła „Ratujmy Mazury Prus Wschodnich przed zagładą“.

Jednocześnie trwają prace organizacyjne nad utworzeniem Uniwersy-

tetu Warmińskiego w Morągu.

Po nowym roku Instytut Mazurski organizuje 7-dniowy kurs dla nauczycielstwa szkół średnich i delegatów szkół powszechnych. Celem kursu jest zapoznanie nauczycieli z głównymi zagadnieniami ziemi odzyskanej.

z. p.

Roosevelt - filatelista

Wystawa zbioru znaczków pocztowych zmarłego prezydenta

W Nowym Yorku wystawiono na pokaz publiczny zbiór znaczków pocztowych zmarłego prezydenta Roosevelta,

Wśród wielu ciekawych eksponatów znajduje się arkusz z 16 specjalnymi znaczkami lotniczymi z włas-

noręcznym nadpisem prezydenta: „Według moich rysunków — Franklin Delano Roosevelt“, oraz książeczka ze znaczkami „Wolnej Francji“ z adnotacją: „Upominek od przyjaciela, wolnego Francuza, z Londynu 1942“

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAZNIAM dowód osobisty, kartę rejestracyjną, oraz legitymację służbową, wystawioną przez Milicję Obywatelską miasta Olsztyna, na nazwisko Szczepaniak Marian, urodzony w Balinie, pow. Inowrocław.

KOREPETYCJI z fizyki i matematyki w zakresie małej i dużej matury udziela student Politechniki Gdańskiej. Zeromskiego 6 m. 3.

W trosce o zdrowie ludzkie

Nowe aparaty rentgenowskie

„Izwestia“ donoszą o doniosłym wynalazku dla celów leczniczych.

W jednej z fabryk moskiewskich rozpoczęto seryjną produkcję stereoskopowych aparatów rentgenowskich, konstrukcji inż. Brodowskiego.

Nowe aparaty pozwalają dokładnie

ustalić, gdzie w ciele chorego znajduje się odłamek, kula czy inne obce ciało.

Aparaty te były z pomyslnym wynikiem wypróbowane w Centralnym Instytucie Badawczym Rentgenologii i Radiologii.

Migawki

O Olsztynie słow kilkoro

Przed paru dniami chodziło mi o odnalezienie pewnej ulicy. Olsztyn jest miastem rozległym, tak rozległym, że jest rzeczą wątpliwą, czy panująca odwilż da sobie radę ze sprzątnięciem z ulic topniejącego śniegu i lodu, o ile jej nie przyjdzie z pomocą Zarząd Miejski.

Wychodząc ze słusznego — zdawałoby się — założenia, że jedynie tubylcy mogliby udzielić pożądaną informacji, zacząłem od szukania Mazura lub Warmiaka.

Pod obwisłym balkonem, kunsztownie przyczepionym do resztek muru, który to obrazek napawa mnie codziennie nieuzasadnioną zapewne obawą o całość moich kości, natrafiam wreszcie na Mazura.

Obywatel nie nosił karakułów ani teczki, miał natomiast długie wąsiska i, co zdążyłem zauważyć, poruszał się swobodnie i pewnie w ciemnościach tunelu miejskiego. Bez wątpienia był to twardy, zahartowany życiem Mazur.

Zachodząc tedy od strony wąsów, zerkając wciąż niepewnie na balkon i pytam o właściwy kierunek.

— Ta, co ja wim. Ta, ja ze Lwowa, —

Poszukiwanej ulicy nie odnalazłem. Obecnie sporządzam na własny użytek mały plan miasta, przy czym bezimiennym ulicom nadaję pięknie brzmiące nazwy: Magistracka, Informacyjna, Użyteczności Publicznej itp. Bardzo miłe zajęcie, (G.)

SILNI CZY SŁABI?

Wczoraj zamieściliśmy wspomnienia żołnierza-tułacza, który z obozu we Włoszech przybył wprost do Olsztyna.

Dzisiaj zamieszczamy jego wspomnienia o charakterze ogólniejszym, dotyczące stosunków w 2-im korpusie polskim we Włoszech.

Spółceństwu polskiemu w znacznej mierze są obce po dziś dzień kulisy emigracji polskiej, w blaskach której żyło się w ciągu sześciolatniej okupacji niemieckiej, a której cieni nie spostrzegało się lub nie chciało się widzieć.

Mit londyński, mit Polski, idącej zza mór i oceanów, Polski, jako natchnienia świata, w zetknięciu z rzeczywistością został przewrócony do góry nogami. Legenda londyńska ostatecznie się rozwałała gdy z zachodu i południa zaczęły coraz liczniej napływać transporty wojsk polskich.

Armia polska we Włoszech, t. zw. 2 korpus, którego rdzeń stanowiły wycofane przez generała Andersa oddziały polskie z ZSRR, uzupełniła swój nadwyrężony w ciężkich i krwawych zmaganiach na froncie włoskim stan liczebny już po zakończeniu działań wojennych. Wówczas to zaczęli przybywać do 2 korpusu byli

żołnierze niemieccy, Polacy, z obozów niemieckich, dalej deportowani do Rzeszy na roboty i sześciolatni jeńcy z kampanii wrześniowej.

Element ten wniósł do wojsk Andersa nowe wartości i jednocześnie wyraźnie stanął w opozycji wobec planów dowódcy korpusu utworzenia niezależnej od władz krajowych Armii.

Żołnierz 2 korpusu, który w ciągu sześciu lat nie stracił sprzed oczu głównego celu walki: powrotu do kraju, ożywiony głęboką miłością Ojczyzny i w ciągu całej swej tułaczki drewny tęsknotą za domem i bliskimi — stał się teraz przedmiotem i ofiarą potężnej maszyny propagandowej, która miała zabić w nim wolę powrotu, zmechanizować go na kształt wiernego robota, zdławić w nim i miłość do kraju i tęsknotę za domem.

Propaganda działała zdecydowanie, szybko i niewybrednie. Terror polityczny w Polsce, nędza, okupacja, zamieszki i rozruchy — oto garść argumentów z bogatego arsenału mistrzów emigracyjnej propagandy, obficie podlanej ponadto sosem rzekomo mającej natychmiast nastąpić zbrojnej interwencji anglosasów celem przywrócenia w Polsce „prawdziwej“ demokracji.

Zołnierz, ogłuszony pogadankami i referatami, przytłoczony bibułą agitacyjną, broszurami i ulotkami, które sypały się, jak z rogu obfitości, i malowały w przeraźliwie czarnych barwach rzeczywistość polską, głaskany przez dowódców — stanął na rozdwoju i wówczas wystąpił on, Anders, w aureoli zwycięskiego wodza, by generalskim słowem niepewnych upewnić o nieuchronnej wywóźce na Sybir, a wahających się przechylić na swoją stronę.

General Anders jest dobrym mówcą i zdolnym generałem. General Anders jednak ma wielkie ambicje polityczne, a to już gorzej.

— Nie będę nikomu przeszkadzał — mówił generał — niech słabi odejdą, silni pozostaną.

General Anders nikomu nie przeszkadzał w powrocie, a jednak żołnierzom, którzy zadeklarowali się na powrót do Kraju, czynione były przez władze wojskowe wszelkie wstręty, aż do ściągnięcia mundurów włącznie.

Żołnierze, którzy mimo usilnej propagandy zachowali trzeźwość myśli i jasność poglądów, napiętnowani zostali mianem zdrajców i jako takich usunięto ich z oddziałów, koncentrując w specjalnych obozach.

Terror panujący w korpusie w czasie podpisywania osławionych deklaracji nie ograniczał się do odebrania

od żołnierzy ich ekwipunku, pasów czy koców. Zabierano nawet orły z beretów, zamykano i pod strażą odstawiano do obozów przejściowych.

Złośliwość posunięto do tego stopnia, że pozostawiając żołnierzom plecaki — zabierano szelki do plecaków. Żołnierz zaciskał zęby i milczał. Sześć lat pił gorycz zawiedzionych nadziei i zburzonych planów pełnymi haustami. Dziś musiał przełknąć ostatnią kroplę tej goryczy z bratniej ręki Polaka.

Gdy z czasowo — przestrzennego oddalenia spoglądamy na owe dni walki o powrót do Polski nie dziwi nas, że zaledwie 15 proc. żołnierzy rozstrzygnęło tę walkę pomyślnie. Pozostawieni sami sobie, rzucony na żer pięknie brzmiących frazesów o poświęceniu i samozaparciu, przeżyli ciężkie chwile, bodajże cięższe, niż pod Tobrukami, Cassino czy Bolonią.

Olbrzymia większość jednak wojska, pozostającego jeszcze w II Korpusie, pragnie powrotu.

Gdyśmy odchodzili z korpusu, dowódca kompanii ścisnął nam mocno dłonie.

— Wiercie mi, i ja z wami całym sercem. Mam w Polsce żonę i dziecko, ale nie mogę, zrozumcie, nie mogę — i miał łzy w oczach.

Czy łzy te były oznaką siły? Czy naprawdę tylko słabi odeszli? T. G.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13.

Administracja czynna w godz. 10 — 14.

Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem“ w Olsztynie.

CENY OGŁOSZENI: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIECZNA. 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. (Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu) Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.